

Siedlce, 14.09.2015

dr hab. Sławomir Sobieraj, prof. UPH  
Instytut Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny  
w Siedlcach

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Pocałuń-Dydycz *Twórczość literacka Maryli Wolskiej w latach 1893-1930***

Nie ulega wątpliwości, że temat przedłożonej przez mgr Magdalenę Pocałuń-Dydycz dysertacji doktorskiej lokuje się w kręgu jak najbardziej aktualnych i doniosłych badań literaturoznawczych nad epoką Młodej Polski, a w szczególności dotyczy twórczości jednej z zapoznanych przez historię literatury poetek przełomu XIX i XX wieku. Maryla Wolska – przynależąca z racji periodu swojego życia zarówno do pisarstwa młodopolskiego, jak i do okresu następnego, czyli dwudziestolecia międzywojennego, jest autorką pięciu zbiorów poetyckich, jednego dramatu, tomu opowiadań oraz wielu utworów rozproszonych, lirycznych i prozatorskich oraz publicystycznych. Zawsze pozostawała w cieniu swoich współczesnych: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Jana Kasprowicza, Leopolda Staffa, Stanisława Przybyszewskiego i innych. Nie była jednakże autorką mierną i zupełnie nieznaną. Jej wiersze doceniali wielcy twórcy literatury, jak Orzeszkowa i Konopnicka, jak również krytycy i badacze pierwszych dekad XX wieku: Wilhelm Feldman i Kazimierz Czachowski, drukowano je w wielu popularnych antologiach poetyckich i podręcznikach. W okresie przewartościowań historycznoliterackich zwrócenie uwagi na jej dorobek twórczy i ponowna jego ocena wydają się przedsięwzięciem potrzebnym i sensownym, tym bardziej że stan badań w tym zakresie jest wysoce niezadowalający. Istnieje co prawda bogata w materiał faktograficzny i bibliograficzny monografia Stanisława Sierotwińskiego *Maryla Wolska. Środowisko, życie, twórczość* (Wrocław 1963), ale przecież już w pewnym stopniu zdezaktualizowana, między innymi z powodu pojawienia się nowych materiałów biograficznych, a także publikacji pozostających wcześniej w rękopisach wierszy autorki *Dzbanka malin*. Zainteresowanie współczesnych badaczy twórczością Wolskiej jest raczej małe i niewystarczające, o ile kontekstowo i pretekstowo uwzględnia się ją w interpretacjach problemów ogólnych i szczegółowych epoki przełomu modernistycznego (*vide* monograficzne opracowania Anny Czabanowskiej-Wróbel, Mariana Stali i Justyny Bajdy), o tyle prac poświęconych wyłącznie jej utworom w ostatnim czasie pojawia się raczej niewiele. W tym miejscu wspomnieć należy o wypowiedzi Marii Podrazy-Kwiatkowskiej dotyczącej

wątków malarskich<sup>1</sup>, artykułach Doktorantki traktujących o prozie oraz ostatnim tomie poezji lwowskiej pisarki, dwóch szkicach Jerzego Ossowskiego na temat korespondencji Wolskiej z Orzeszkową i jej wierszy o Lwowie, a także o tekście Anny Kruszczyńskiej (o kulcie solarnym)<sup>2</sup>. Zupełnie nową pozycją jest książka Aldony Jankowskiej *Śmierć-piastunka daje ukojenie : o młodopolskim wyobrażeniu śmierci w wybranych wierszach Bronisławy Ostrowskiej i Maryli Wolskiej* (Łódź 2014).

Koncepcja rozprawy mgr Pocałuń-Dydycz została zarysowana we *Wstępie*, w którym Autorka motywuje zasadność ponownego „całościowego oglądu dorobku” Maryli Wolskiej, a więc powtórzenia przedsięwzięcia monograficznego podjętego przed półwieczem przez Stanisława Sierotwińskiego, potrzebą uwzględnienia w badaniach wspomnień samej pisarki i jej córki (opublikowanych we wspólnym wydaniu dopiero w roku 1974<sup>3</sup>) oraz koniecznością skonfrontowania tego dorobku z nowymi metodami badań literaturoznawczych, zastosowanymi w recenzowanej rozprawie (psychoanaliza, krytyka feministyczna, antropologia literatury). Koncepcja ta oparta została na problemowym układzie zagadnień, aczkolwiek rozwinięcie jej zostało ściśle powiązane z kolejnymi etapami działalności artystycznej poetki i konkretnymi utworami, zarysowując nie wprost, ale jednak wyraziście pewne wyobrażenie chronologicznego ładu. W pracy Sierotwińskiego występował jednoznaczny porządek chronologiczny w omówieniu twórczości literackiej Wolskiej, podzielono ją na trzy okresy – wyróżniając cezury roczne: 1893-1900, 1901-1913, 1914-1930 – a nacisk położono w niej głównie na analizę poezji i konteksty biograficzne. Zobowiązywał on do zajęcia się również mniej wartościowymi tekstami autorki *Symfonii jesiennej*, o charakterze okolicznościowym i kronikarskim, drukowanymi w czasopismach lub pozostającymi w rękopisach. W dysertacji Doktorantki faktor biograficzny jest równie istotny, niemniej problemowe ujęcie pozwala na wyjście poza schemat konotacji kolejnych artefaktów literackich w buchalteryjnym oświetleniu, daje ponadto możliwość zastosowania wspomnianych wcześniej nowych metod interpretacyjnych.

Praca mgr Pocałuń-Dydycz składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia oraz bibliografii. Została napisana językiem klarownym, pozbawionym manieryzmów stylistycznych i – mimo odwołania do różnych dyskursów metodologicznych współczesnego literaturoznawstwa – dającym możliwość prześledzenia spójnego wywodu, który przedstawia

<sup>1</sup> Maria Podraza-Kwiatkowska: *Dante – Rosetti – Maryla Wolska. Opowieść o pewnej ekfrazie*. W tejże: *Labirynty – kładki – drogowskazy. Szkice o literaturze od Witkacego do Gombrowicza*. Kraków 2011, s. 181-195.

<sup>2</sup> Anna Kruszczyńska: *Ku słońcu : realizacje kultu solarnego w twórczości Maryli Wolskiej*. „Literatura Ludowa” 2011, nr 3, s. 11-21.

<sup>3</sup> Maryla Wolska, Beata Obertyńska: *Wspomnienia*. Warszawa 1974.

nie tylko walory dzieł Wolskiej w ujęciu innym niż dotychczas to czyniono, ale też kontekstowo osadza je w perspektywie rówieśnych jej twórców i ich następców z okresu dwudziestolecia międzywojennego, jak np. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, czy też Beata Obertyńska. Wysoka kultura językowa, przy drobnych jedynie i nielicznych usterkach składniowych bądź literowych (zupełnie nieistotnych w odbiorze całości), a także wielość zastosowań terminologii związanej z tzw. kulturową teorią literatury i przywoływanie licznych opracowań o takim charakterze, czego poświadczeniem są liczne pozycje tworzące bibliografię przedmiotową, dają wyobrażenie o znakomicie opanowanym przez Doktorantkę warsztacie badacza literatury.

Rozdział pierwszy poświęcony „życiu, twórczości i legendzie” Maryli Wolskiej wnosi wiele nowych informacji, zaczerpniętych głównie ze wspomnień pisarki i jej córki, Beaty Obertyńskiej. Oświetla ponadto jej związek z duchowością romantyczną, wynikający z wychowania rodzinnego oraz kontaktu z lokalnym środowiskiem literackim Lwowa, w którym dorastała. Mowa tu o listach i innych wypowiedziach Wolskiej, skonfrontowanych z późniejszymi komentarzami jej córki. Nowe wątki w zestawieniu z monografią Sierotwińskiego otwiera szczegółowa interpretacja korespondencji „pani na Zaświeciu” z Konopnicką, która wobec młodej pisarki odgrywała rolę mentora. Także w omówieniu wymiany listów między Wolską i Orzeszkową potrafi Doktorantka doszukać się nowych treści i wątków, odwołując się m.in. do artykułu Jerzego Ossowskiego. Analiza epistolograficznych tekstów kierowanych do Ignacego Sewera Maciejowskiego i Leopolda Staffa pozwala rzucić nowe światło na związki Wolskiej ze środowiskiem artystów krakowskich oraz jej funkcjonowanie we lwowskiej grupie młodych pisarzy „Płanetnicy”, powiązanych z profesorami miejscowego uniwersytetu. To dom Wolskich stał się wówczas na progu dwudziestego stulecia salonem literackim, a jego gospodarzem była autorka *Święta słońca*, o czym ciekawie pisał Artur Hutnikiewicz. Ostatni z podrozdziałów pierwszej części recenzowanej pracy odnosi się do wspomnień dwóch poetek – matki i córki. Zawarte tu uwagi pozwalają na zrozumienie skomplikowanej osobowości twórczej Wolskiej – rozdartej między życiem realnym a wyidealizowanym i wymagowanym światem uczuć – który znajdował swoje realizacje w jej utworach poetyckich. Doktorantka, we wnikliwych interpretacjach braku dostosowania się artystki do codzienności, trafnie odwołuje się do sądów Carla Gustawa Junga.

Jednym z najbardziej wartościowych i interesujących literaturoznawczo ogniw omawianej rozprawy jest rozdział II, zatytułowany: *Obszary antropologicznych odniesień* (s. 56-101). Badaczka rozpatruje tu teksty Wolskiej w perspektywie myślenia symbolicznego,

posiłkując się kontekstowo w swoich analizach pracami Duranda, Cassirera, Bachelarda, Eliadego i Podrazy-Kwiatkowskiej. Wychodzi z założenia, które główną przesłanką interpretacyjną czyni odczytanie wielowymiarowego znaczenia dzieł młodopolskiej poetki. Skupienie uwagi na symbolu i mitycznym aspekcie analizowanych utworów wiąże się nie tylko z odsunięciem na drugi plan „chwytów językowych i fabularnych”, lecz także z próbą odczytania głębszych intencji pisarki i odsłonięcia „podświadomości autora”. Pole badawcze zostało tu precyzyjnie określone: obejmuje część drugiego okresu twórczości Wolskiej – wedle periodyzacji Sierotwińskiego – na którą składają się dwa tomy poezji – *Święto słońca* (1903) i *Z ogni kupałnych* (1904), dramat *Swanta* (1906) oraz opowiadanie *Święty miód* (z tomu *Dziewczęta*, 1910). Wszystkie te utwory łączy tematyka odwołująca się do motywów zaczerpniętych z mitologii słowiańskiej. Pocałuń-Dydycz z dociekliwością wyjaśnia genezę słowiańskiej fascynacji Wolskiej, wskazuje na jej identyfikację z tą kulturą, przeprowadza wiele rzetelnych i badawczo oryginalnych mikroanaliz poszczególnych tekstów i ich fragmentów. Dowodzi, iż wątek słowiański funkcjonuje w tym pisarstwie w ścisłym powiązaniu z ludowością i upodobaniem do folkloru, które przejawiało się również w życiu prywatnym autorki *Dzbanek malin*. Ciekawie też rozwija dyskurs poświęcony konwencjom baśniowym, które odnajduje we wspomnianym tomie prozy oraz w wybranych późniejszych utworach poetyckich.

Kolejna, trzecia część pracy, podejmująca ważne dla literatury Młodej Polski zagadnienie tożsamości artysty w ogóle, jak również w wymiarze konkretnej egzemplifikacji dotycząca Maryli Wolskiej – zawiera badawczy ogląd debiutanckich tomów poetyckich z roku 1901 oraz ostatniego zbioru wierszy *Dzbanek malin* z roku 1929, który powszechnie został uznany za *summę* dokonań artystycznych poetki. W ten sposób – z pewnym przestawieniem – dopełnia się periodyzacja twórczości Wolskiej dokonana przez Badaczkę w nieco innej formule niż to miało miejsce w pracy poprzedniego monografisty. Pocałuń-Dydycz uzupełnia pole badawcze o ramę ogarniającą początek i koniec działalności artystycznej Maryli Wolskiej. Sam pomysł ujęcia zagadnienia wart jest pilniejszej uwagi ze względu na liczne inne młodopolskie przykłady kobiecych artystycznych kontrowersji i niespełnień (istotna jest tu kwestia używania przez kobiety piszące pseudonimów, przede wszystkim męskich i ukrywania płci). Jednakże realizacja powyższego pomysłu sprowadza się do wyodrębnienia dwóch typów osobowości odautorskiej: dziewczęcego i dojrzałego, pozbawionego aspektu kobiecości. Pewne wątpliwości może budzić tak radykalne postawienie sprawy tożsamości podmiotu lirycznego tej twórczości. Niemniej należy zauważyć, że szczegółowe rozważania pomieszczone w tym rozdziale zasługują na

pozytywną ocenę, udowadniają osobność poezji Wolskiej na tle liryki młodopolskiej początku minionego wieku, przede wszystkim ze względu na obecność w niej elementów aktywizmu i witalizmu. Badaczka wskazuje ponadto na takie oryginalne cechy analizowanych wierszy jak: oniryzm, stylizacja na ludowość. Poza interpretacjami tekstów poetyckich znalazły się tu również rzetelne omówienia opowiadań pisarki, właśnie pod kątem uobecniania się zagadnienia dziewczęcości i fascynacji młodością.

W ostatnim rozdziale swojej pracy – *Od manifestu do poetyckiego pożegnania* Doktorantka przybliżyła mało znany tekst Wolskiej, a mianowicie manifest *My Artyści* z 1904 roku. Jego eksplikacja pozwala na udowodnienie tezy o stałych celach, charakteryzujących twórczość tej poetki. Mowa tu także o wspólnych programowych założeniach łączących ją z jej współczesnymi, Arturem Górkim, Stanisławem Przybyszewskim i Zenonem Przesmyckim.

Poza tym w rozdziale zwrócono uwagę na te cechy poetyki wierszy Wolskiej, które da się zinterpretować w kontekście późniejszych zjawisk w literaturze polskiej i światowej. Wspomniano zatem i zanalizowano swoisty kult szczegółu oraz „ożywionego przedmiotu”, jak również zagadnienie tzw. postpamięci, które przejawia się w wierszach lwowskiej poetki, pełniących rolę kronikarskiego zapisu ludzi i ich dokonań, które znane są również z relacji przodków, a przekazane zostały w toku wychowania rodzinnego i środowiskowego.

Z dokonanego powyżej przeglądu treści rozprawy wynika, że stanowi ona starannie przemyślany projekt badawczy, którego celem nadrzędnym było ukazanie całościowego i spójnego obrazu twórczości literackiej Maryli Wolskiej. Cel ten został zrealizowany w stopniu więcej niż dobrym. Kompozycja wypowiedzi nie budzi większych zastrzeżeń. Dojrzały styl i wysoki poziom językowy (drobne usterki sygnalizowane wcześniej nie zmieniają tej oceny) wskazują na dobre przygotowanie filologiczne Autorki. Umiejętne wykorzystanie rozmaitych metod badawczych świadczy o właściwie opanowanym warsztacie pracy literaturoznawcy.

Jest to rozprawa niezwykle rzetelna, zarówno na poziomie materiałowo-egzemplifikacyjnym, jak i interpretacyjnym. Przyjęty projekt całościowego ujęcia dorobku Wolskiej, który określam jako problemowo-chronologiczny, spowodował, że niektóre zagadnienia zasługujące na szersze omówienie nie doczekały się tak wnikliwego omówienia, jakby tego można byłoby oczekiwać. Są to m.in. kwestie związków analizowanej liryki z malarstwem i muzyką. Nie ma to jednak większego wpływu na ogólną ocenę przedstawionej dysertacji, którą uznać należy za bardzo dobrą, mającą walor dzieła naukowego oraz spełniającą wymagania stawiane pracom doktorskim.

Konkludując powyższe uwagi i rozpoznania, z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie Pani mgr Magdaleny Pocałuń-Dydycz do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie sugeruję opublikowanie jej rozprawy drukiem.

(-) Sławomir Sobieraj

